Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 54 Kraków, czwartek 1 marca 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Jaki los czeka markę polską?

Napisał poseł dr Herman Diamand

Po długiem oczekiwaniu minister skarbu Grabski ogłosił swój plan sanacyjny. O wszystkiem z tego planu publiczność dowiedzieć się może. Wiadomo jakie podatki i w jakiej rozciągłości czekają obywatela polskiego, wiadomo że drukarnie banknotów w najbliższych trzech latach nie zaprzestaną nieszczęsnego druku znaków obiegowych, wiadomo, że w miejsce podatku przemysłowego wejdzie podatek obrotowy, obciążający każdy obrót 2 proc. podatkiem a zatem nie obsłonięty podatek konsumcyjny, różniący się od dotychczasowych tem, że rośnie w miarę przechodzenia towaru z ręki do rąk, wiele jeszcze innych rzeczy z programu pana Grabskiego dowiedzieć się można, jedynie o dwóch arcyciekawych sprawach milczy program rządu pana Sikorskiego.

Wiadomem jest powszechnie, że niemożność zrównoważenia naszego budżetu polega na wydatkach spowodowanych położeniem geograficznem Polski i z niem związanej polityki zagranicznej.

Sanacja skarbu nie może pominąć tego faktu milczeniem, gdyż i najściślej złożony program sanacyjny może się rozwiać wobec wymagań spowodowanych naszą polityką zagraniczną, wymagań, których ciężar sami w zupełności ponosić musimy bez względu na to, czy tylko nasz wyłącznie interes je spowodował.

Kilkakrotnie już zwracałem na to uwagę, że polityka nasza nie może nie liczyć się z naszem położniem gospodarczem i finansowem. Nieokiełzana warunkami ekonomicznemi polityka trwać może przez czas nadzwyczajnych wysiłków bezpośredniej walki o byt państwa. Nie może ona jednak być trwałym warunkiem naszej polityki zagranicznej, gdyż jest sprzeczną sama w sobie.

Nie mam zamiaru w tej chwili zająć się programem pana Grabskiego, pragnę jedynie zająć się tem, o czem pan Grabski nie mówi.

Drugim takim momentem, którego rozstrzygnięcie pozostawia program fantazji czytelnika, w podrażnieniu w którem żyjemy nader wybujałej, jest kwestja jak sobie przedstawić dalsze losy marki polskiej, co się z nią stać ma. Dla skarbu polskiego marka polska jako walor istnieć przestanie. Rząd polski będzie zupełnie dezinteresowany i marka polska polskiego ministra skarbu nie bardziej obchodzić będzie jak marka niemiecka czy korona austrjacka. Jedynym miernikiem stanie się w Polsce wskaźnik hurtownych cen towarów. Polska marka stanie się dla skarbu wyłącznie kwestją techniczną, kwestja jak wydrukować wobec niepohamowanie spadającej wartości potrzebną do obrotu ilość marek polskich.

Zaproponowałem zamiast przedstawionej przez rząd dla ściągania podatku dochodowego ceny żyta jako miernika, miernik racjonalniejszy, nie tak zależny od giełd i bardziej odpowiadający rzeczywistej sile kupnej marki, miernik w wskaźniku hurtownych cen towarów. Rząd i komisja skarbowa przyjęły mój wniosek, a teraz jak widzę z dalszych uchwał komisji skarbowych i z planu sanacyjnego rządu zachodzi obawa, że wskaźnik cen hurtownych towarów [illegible] się jedynym powszechnie obowiązującym miernikiem w Polsce przy stosowaniu marki polskiej pozostawionej pastwie losu.

Mam wrażenie, by użyć przykładu, że niegającą powiewom wiatru roślinę wyrwano z ziemi by zapobiedz jej bujaniu wśród rozpętanych wiatrów. Pan Grabski nie ma zamiaru ustalania marki, ustala jedynie dochody państwowe w markach w miarę spadającej jej wartości a całe życie gospodarcze stawia na podstawach bardziej chwiejnych niż dzieje się to przed sanacją.

Że nie można oderwać położenia finansowego państwa od ogólnego życia gospodarczego, o tem chyba mówić nie potrzeba.

Nasuwa się bardzo gwałtownie kwestja czy nie należałoby w tej chwili dać marce polskiej jakąś istotną treść, związać ją z sanacją i zamiast wyrwać ją wraz z korzeniami z ziemi uczynić ją odporniejszą na zaburzenia w atmosferze finansowej. Czy nie należałoby przy wprowadzeniu miernika wskaźnika hurtownych cen towarów, dawno w markowych biletach obiegowych zapowiedzianą uchwałą Sejmu ustalić stosunek do przyszłej waluty polskiej tj. do złotego.

W chwili gdy przystępujemy do sanacji oznaczywszy nominalną wartość złotego równej wartości franka złotego, gdy mamy zamiar zaciągania nowych zobowiązań przez dalsze wydawanie marki polskiej, wydaje mi się, że nadszedł czas ustalenia stosunku marki polskiej do złotego.

Nie możemy wstępując w nową erę życia finansowego państwa nie uzgodnić ją z zobowiązaniami dawniejszymi zaciągniętemi przez wydanie biljona marek polskich.

Związek parlamentarny PPS w sprawach gospodarczych

Na piątkowem posiedzeniu naszego klubu parlamentarnego odbywała się w dalszym ciągu dyskusja w sprawach skarbowych i gospodarczych. Wszyscy przemawiający wychodzili z założenia, że naprawa skarbu nie może być oddzielona od sprawy walki z drożyzną, bezrobociem itp. wogóle od naprawy życia gospodarczo-społecznego. Wszystkie projekty naprawy skarbu będą złudne, jeżeli jednocześnie z całą energją nie będzie przeprowadzane regulowanie stosunków ekonomicznych przez Państwo w duchu interesów pracy.

Przyjęto między innemi następujące uchwały:

„ZPPS stawia następujące żądania:

1) Rząd przeznaczy sumę potrzebną do zaopatrzenia miast, miasteczek i osad fabrycznych w chleb, mąkę, tłuszcze, cukier, sól, naftę i węgiel po stałej cenie.

2) Rząd w porozumieniu z kooperatywami spożywców i z magistratami utworzy organizację zakupu, magazynowania i rozdziału chleba, mąki, tłuszczów, cukru, soli, nafty i węgla.

3) Ustalenie cen artykułów powyższych ma się odbywać przez porozumienie rządu z kooperatywami spożywców i magistratami miast i musi uwzględniać możność nabywczą ludności pracującej.

4) Wysokość podatków pośrednich i bezpośrednich, płaconych przez klasę pracującą zadecyduje o granicy finansowej pomocy państwa dla ustalenia cen artykułów powyższych.

5) Kooperatywy spożywców będą zwolnione od podatku obrotowego.

6) Równocześnie rząd wniesie ustawę o zabezpieczeniu bezrobotnych“.

Następnie przyjęto wnioski:

„ZPPS domaga się aby taryf kolejowych nie podwyższano, aż do zahamowania wzrostu drożyzny“.

„ZPPS uzależnia głosowanie w sprawie nowej emisji marek papierowych od przeznaczenia dostatecznych sum na realną walkę z drożyzną“.

Wreszcie — wobec tego, że agrarjusze odsuwają sprawę podatku gruntowego na ostatni plan i dążą do utrzymania tego podatku na niskim poziomie — uchwalono:

„ZPPS domaga się, aby — poza podatkiem dochodowym, od spadków i darowizn oraz opłatami stemplowemi omawianie i głosowanie nad wszystkiemi innemi przedłożeniami podatkowemi odbywało się łącznie z przedłożeniem o podatku gruntowym“.

Wiadomości polityczne

—o—

PAPIEŻ DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę od papieża Piusa XI: W odpowiedzi na telegram z życzeniami z okazji I. rocznicy koronacji Ojca św. Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej w Warszawie: Głęboko wzruszony życzeniami, które Wasza Ekscelencja był łaskaw Nam wyrazić, gorąco za nie dziękujemy i jest Nam szczególnie miło ponowić Jego zapewnienia uczuć Naszej specjalnej życzliwości dla Jej szlachetnego kraju oraz życzenia, jakie żywię dla Jej pomyślności i Jej szczęścia. Papież Pius XI.

Przegląd społeczny

—o—

AKCJA DLA BEZROBOTNYCH

W sprawie prac dla bezrobotnych odbyła się wczoraj rano w ministerstwie skarbu narada, w której udział wzięli minister skarbu Grabski, komisarz rządu Anusz, dyrektor departamentu ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Szubartowicz. Naradzano się nad wyjednaniem odpowiednich sum na mające się rozpocząć w najkrótszym czasie roboty inwestycyjne w Warszawie, w których znaleźliby miejsce bezrobotni.

Od wydawnictwa

Jak wydawnictwa wszystkich innych dzienników, taksamo i „Naprzód“ z powodu podrożenia papieru, kosztów druku, opłat pocztowych i kolejowych — zmuszony jest podwyższyć cenę numeru i prenumeratę. Odtąd wynosić będzie

cena numeru 500 mk,

prenumerata miesięczna 12500 mk.

Prosimy o rychłe odnowienie abonamentu na miesiąc marzec.

Wydawnictwo „Naprzodu“.

NPR nie układa się z chadecją

Warszawa (PAT) Prezydjum klubu parlamentarnego NPR ogłasza następujący komunikat: Wobec pogłosek, rozsiewanych przez prasę, że klub NPR w osobie jego prezesa brał udział w rokowaniach krakowskich celem połączenia się z chrześcijańską demokracją, stwierdza się, że prezes klubu wogóle w Krakowie nie był, również od dnia 9 bm. nie było posiedzenia klubu, a temsamem o burzliwych obradach wynikłych na tle rzekomych pertraktacyj, mowy być nie może. Wszelkie pogłoski o rozdźwiękach w łonie klubu parlamentarnego NPR nie mają najmniejszej podstawy.

Nowy biskup prawosławny

W niedzielę w godzinach południowych odbyło się w Warszawie w soborze na Pradze uroczyste nabożeństwo z udziałem arcybiskupa Dyonizego i biskupów Aleksandra i Aleksego. Podczas nabożeństwa dokonano wyświęcenia na biskupa archimandryty Antonjusza, który wygłosił publiczną spowiedź z całego życia. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele rządu, delegacje z prowincji i liczni zebrani parafjanie prawosławni z Warszawy.

Nowowyświęcony biskup Antonjusz urodził się w Odesie, liczy obecnie lat 36. Po ukończeniu seminarjum duchownego w tem mieście wstąpił do akademji duchownej petesburskiej, gdy rektorem jej był zamordowany metropolita Jerzy. Odtąd Antonjusz, noszący świeckie nazwisko Marczenko, stał się jego gorliwym uczniem. Metropolita Jerzy sprowadził go do Warszawy z emigracji — z Serbji.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Pułk strzelców kowieńskich dyw. litewsko-białoruskiej, pułk 10 saperów w Przemyślu, pamięci Stanisł. i Marji z Pstrokońskich Karwowskich, brata Tadeusza i Marji z Rudnickich Karwowskich, Zbigniew Miszke, konsul Rzpltej Polskiej Kurytyba Parana Brazylja, ku uczczeniu 50-lecia małżeństwa Bolesławów Zakrzeńskich — sąsiedzi, sejmik rudzyński ku czci członka sejmiku ks. Edwarda Szubstawskiego, wojsk. stowarz. spółdzielcze DOK. Poznań, Henryk Siara z rodziną Irvington Ameryka, spółka przem. handl. „Kresy“ w Cieszynie, Teresa, Anna i Helena hr. Morstinówny, Ludwik hr. Morstin Pławowice (4 cegiełki).

NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO złożył w prezydjum magistratu p. Tytus Czerkawski imieniem polskiej Rady narodowej w Wielkiej Rumunji kwotę 125.000 mk. Z okazji imienin radcy Romana Zawilińskiego uczniowie IV gimnazjum m. Henryka Sienkiewicza złożyli na ten sam cel w kancelarji Muzeum kwotę 200.000 mk.

Styl arcybiskupa Teodorowicza

Napaść na Mickiewicza

„Styl to człowiek".

„Rzeczpospolita" z nabożeństwem wydrukowała kazanie, które w Toruniu wygłosił był na uroczystości kopernikowskiej ormiano-złotousty arcybiskup

Oddając hołd Kopernikowi, uważał p. Teodorowicz za wskazane przeciwstawiać jego skromność — pysze Mickiewicza! Parokrotnie ten lubownik skromności uderza impertynencko ze swej kazalnicy na wieszcza.

Ale, co najcharakterystyczniejsze, entuzjasta Kopernika nie umie nazwać bez błędu jego dzieła!

Z tytułu: „De revolutionibus orbium coelestium" uczynił: De revolutionibus coelestibus".

Równie uczenie cytuje i Mickiewicza, kalecząc jego wiersze...

O tak, ten pan arcybiskup, z wyżyn... kazalnicy wydający wyroki na najgenialniejszych Polaków, aby jednego zbijać drugim, jest sam bardzo skromny.

Ks. Teodorowicz godzi się ze zdaniem: „styl to człowiek". Z jego stylu można poznać, że najmniej nadawał się on do zabierania głosu aby hołd oddać w chwili uroczystej: na to potrzeba taktu.

Z treści jego przemówienia wypływa to samo: tu znów potrzeba wiedzy.

Tych dwóch właściwości ormiański dygnitarz kościelny nie posiada, jak dowiódł.

Posiada natomiast ten tupet, tę pewność siebie, która go wysunęła na jednego z wodzów chjeny.

Może błyszczeć — na jej wiecach!

Aby nas nie posądzano o gołosłowne zarzuty, dajemy poniżej za „Rzeczpospolitą" Nr. 52 próbkę erudycji, skromności i taktu p. senatora(teraz... in partibus...).

Tak słusznie powiedziano: styl to człowiek. W dziele życia Kopernika, które wiekopomną pozyskało mu sławę: „De revolutionibus coelestibus" odzwierciedlił się nietylko sam geniusz śmiały jego myśli, ale i duch pokorny jego serca. Bo kiedy inni małe myśli sprzedawać umieją na jarmarku świata z wielką hałaśliwością i w każdym nieledwie zwrocie zdają się dumnie mówić: Patrzcie, oto ja!, to w arcydziele genjusza Kopernika, w stylu i zwrotach, taka przebija się bezosobista nieledwo prostota, iż ginie nam zupełnie mędrzec, odkrywca i człowiek, a tylko jedynie i wyłącznie mówi prawda. Uderzony tem zjawiskiem cichego ducha Kopernika, Keppler w uniesieniu wołał: „Kopernik sam nawet nie wie, ile bogactwa prawdy w nim się kryje!" W pismach jego niema śladu jakiejś napuszystości, jakiegoś dworowania (zdaje się, iż ks. T. nie bardzo rozumiał znaczenie użytego tu wyrazu... Red. „Naprzd."), albo poczucia osobistego swej własnej wielkości w odkryciu przez się uczynionem. Podeptał on mędrce i pokruszył ich systemy, ale nigdy nie uderzy w dumny okrzyk Konrada: „Depcę was wszyscy mędrce i proroki, których wielbił świat szeroki". Ruszył z posad ziemię, lecz nigdy sobie nie przypisze wpływu na ten ruch, nigdy nie zawoła za Odą do Młodości: „Ruszaj (Nie: „Ruszaj", lecz: „Dalej" księże arcybiskupie!) z posad bryło świata, nowemi pchniemy cię tory". Myśl jego, jak orzeł, wzbija się wysoko w przestworze; wylatuje i wzbija się nad całą współczesność, a nawet nad przyszłe pokolenia. A jednak nie upoi się on swoim lotem, nie będzie się rozkoszował sam w sobie jej niebotycznemi wyżynami, a choć sam jest i poetą, to jednak nie powtórzy, za wieszczem naszym, słowami Improwizacji: „Myśli ma, tyś jest gwiazdą na granicy świata". Mogli mu poddawać późniejsi poeci uczucia i nastroje, w których się równa Kopernika z Bóstwem samem, ale czy to poemat włoskiego poety nowoczesnego (Carducci), czy to stary poemat innego poety, są karykaturą jego ducha. Bo nigdy on nie zawoła sam o sobie: „Tam dojdę, gdzie granicą Stwórca i stworzenie". (Nie: „stworzenie" lecz: „natura").

Dodamy jeszcze tutaj, że tekst owego kazania nie został wydrukowany przez „Rzeczpospolitę" z jakichś nieścisłych reporterskich notatek, lecz, jak to zaznacza na czele, ze skryptu, otrzymanego z rąk samego kaznodziei, który snadź uważał, że jego piękne i uczone słowa nie powinny ginąć dla potomności.

Albowiem skromny jest, jak się rzekło, ten mąż.

KRONIKA

—o—

Kraków, 28 lutego.

Tydzień Akademika

DO SPOŁECZEŃSTWA!

Przeszłość, znaczona krwią akademika-żołnierza na wszystkich prawie krańcach Rzeczypospolitej Polskiej, zamknęła jedną ze złotych kart historji naszego narodu.

Do odbudowy, zniszczonego tyloletnią wojną, dorobku kultury polskiej ofiarowała młodzież akademicka ochoczo swe ręce z niezabliźnionemi jeszcze ranami.

Lecz tutaj, miast oddać się pracy pokojowej, zmuszona była podjąć walkę stokroć więcej wyczerpującą i tak już nadwątlone siły fizyczne i moralne.

Walkę ciężką o byt, walkę o dach nad głową. 75 proc. młodzieży studjującej zarabia na codzienny chleb pracą twardą, wykluczającą możność uczenia się. Z tego 50 proc. szuka zajęcia na prowincji nie mogąc w Krakowie znaleźć pomieszczenia. Bratnie Pomoce na 3000 blisko potrzebujących mieszkania, mogą przyznać tylko 500 w utrzymywanych przez siebie domach i ogniskach.

Kuchnie akademickie, zawdzięczające swe istnienie pomocy państwowej i społecznej, grożą zamknięciem.

Tylko zbiorowa akcja całego społeczeństwa zdoła usunąć niebezpieczeństwo, zagrażające kulturze polskiej.

W dniach od 4 do 11 marca 1923 Centrala Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Krakowie urządza „Tydzień Akademika", mający na celu poinformowanie społeczeństwa o doli akademika krakowskiego i pobudzenie jego ofiarności na rzecz samopomocowych instytucji akademickich w Krakowie.

Niech tych parę słów nie przebrzmi bez echa. Niech nikt nie uchyla się od ofiarności publicznej, bo może być zapóźno.

Byt akademika krakowskiego zagrożony!

Centrala Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Krakowie.

* * *

PROGRAM „TYGODNIA AKADEMIKA" W KRAKOWIE
od 4 do 11 marca

Niedziela 4 marca: 1) Poranek Akademicki w Starym Teatrze: W Poranku biorą udział: p. Jaworzyńska artystka opery krakowskiej, prof. Kozłowski skrzypek, Stanisław Czerny, pianista, Chór Akademicki, p. Malicka artystka teatru „Bagatela". 2) 10 proc. danina obywateli Krakowa od rachunków w kawiarniach i restauracjach. 3) Sprzedaż cegiełek na budowę Domów Akademickich (przez cały „Tydzień"). 4) Przedstawienie w teatrze im. J. Słowackiego.

Poniedziałek 5 marca: 10 proc. danina obywateli Krakowa od rachunków w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych i hotelach (przez cały „Tydzień").

Wtorek 6 marca: Przedstawienie w Cyrku.

Środa 7 marca: Koncert w Starym Teatrze.

Czwartek 8 marca: 1) Przedstawienie w Operze. 2) Lotny Kabaret.

Piątek 9 marca: 1) Wiec obywatelski o goz. 12. 2) Oczyt jednego z popularnych pisarzy polskich.

Sobota 10 marca: Przedstawienie w „Bagateli".

Niedziela 11 marca: Poświęcenie kamienia węgielnego pod „Dom Medyków".

EWA SOPLICA

KISMET

12

Nowela.

—o—

Przeciągnął usta w swój obleśny uśmiech, a w spojrzeniu jego dostrzegł Bruno najwyraźniejszy błysk tryumfu... Przy podaniu ręki na pożegnanie spojrzała mu Marta przez sekundę w oczy... Spojrzenie było przepojone smutkiem i jakby wzywające ratunku... Berskim szarpnął równocześnie ból i wściekłość. Chciał się rzucić za Żarką, chwycić go oburącz za obmierzły kark i zdusić... zdusić, jak wstrętnego, oślizgłego gada... Rozdeptać spłaszczone, cyniczne usta i oczy o lepkiem, paskudnem wejrzeniu, w których się czaił błysk tryumfu. Nagle powstało w jego umyśle przypuszczenie, że Żarka domyśla się prawdopodobnie uczuć, jakie wzbudziła w nim jego żona, a zapewne i uczuć Marty... Wyobraźnia zaczęła wysnuwać możliwości dręczenia jej z tego powodu, pastwienia się nad bezbronną, nad jej ciałem... Był bliski obłędu... Zbiegł po schodach w ogród na plażę... Szedł samym brzegiem morza... Szalone myśli oplątywały mu mózg... Krew dudniała w skroniach... Jasno oświetlone okna willi przywabiały w ciemności jego wzrok... Szukał pomiędzy niemi okien Marty... Co się tam dzieje teraz?... Co on robi?... Piekło rozgorzało mu w duszy... Gryzł dłonie zaciśnięte w bezsilne pięście, aby wepchnąć w gardło krzyk rozpaczy, który się z piersi wyrywał... Biegał tak aż do późnej nocy... Powoli wiatr ochłodził rozpalone skronie, a cicha, szemrząca pieśń morza ukołysała gwałtowny ból szaleństwa serca... Noc pokryła nieszczęście człowieka i ukoiła nieco żar tęsknoty... Przycichł rozpętany tajfun uczuć... Zrozumiał, że należy działać, aby nie oszaleć... Ratować ją i siebie... Powziął zamiar...

Wrócił do willi. Było już dobrze po północy, ale w salach kawiarnianych zabawiano się jeszcze grą i piciem. Bruno usiadł przy pustym stoliku, zażądał pióra i papieru, aby napisać list do Marty... W słowach gorących, bezładnych, oddających całą walkę i rozpacz, jakie przechodził, wzywał ją do ucieczki. Podawał cały plan, obmyślony dokładnie i niezawodny...

Zakleił starannie pismo i postanowił nazajutrz przekupić pokojową i przesłać ten list Marcie...

* * *

List Marty:

„Jedyny!... Nie znam słów, któreby były w stanie oddać choć w przybliżeniu uczucia mojego serca, gdy czytałam najdroższe, jedyne słowa twoje. Odkąd cię poznałam, nie mam już żadnej własnej myśli, żadnego pragnienia, potrzeby... Wszystko jest tobą!... Na nas stał się prawdą ów mit starożytnych wedle którego pierwotnie nie było mężczyzn i kobiet, jeno istoty dwupłciowe, istoty silne, wspaniałe, które bóstwa w obawie ich mocy rozdzieliły zdradziecko, aby każda połowa szukała w tęsknocie i udręce drugiej... Myśmy się wieki szukali i teraz znaleźli!... Czuję to!.. Bruno! Ty jesteś połową mojej duszy i dopiero razem z tobą utworzę całość!... Pójdę za Tobą, bo czuję, że inaczej być nie może... Całe moje przeszłe życie zostało wymazane z pamięci i ze krwi... To nie ja byłam!... Nie ja żyłam źle, tylko mój fantom... cień... który błądził... upadał... cierpiał i szukał ciebie!... Z tobą dopiero zacznę żyć!... Tamto wszystko było złudą... koszmarem... przywidzeniem... Ciało moje posiadali inni, ale dusza w tym udziału nie brała... Majaczy przedemną odległy, nieprawdopodobny sen, któremu zawdzięcza życie Iza... To tylko było dotychczas jedyną prawdą życia!... Iza!... Gwiazda spadła nagle z niebieskiego firmamentu... Dźwięk harfy trąconej skrzydłem anioła stężały w drodze z nieba na ziemię w kształt ludzki... Iza!.. Ją weźmę!... Ją tylko! Reszta życia przeszłego umarła... leży w trumnie i nie należy nigdy unosić wieka wspomnień... Requiescat in pace!.. Zaczynam żyć naprawdę dopiero z Tobą!...

P. S. W środę po północy czekam wraz z Izą przy tylnej bramie ogrodu. Czekam wyzwolenia!.. Bądź gotów!... Marta".

Bruno siedział nad morzem czytając list. Odczytał go już kilka razy.... Przejmowało go uczucie rozpierającej radości, że ona go kocha i czuje siłę przeznaczenia wiążącego ich w nierozerwalną całość... ale były pewne zwroty w liście, przed którymi drżała jego dusza... Jakiś lęk i groza przejmowały go przy niektórych wyznaniach Marty... „Ciało moje posiadali inni, ale dusza w tym udziału nie brała..."

— Inni?...

A więc nietylko Żarko?...

Nie tylko „inny" oprócz Żarki, ale „inni".

Co za „inni"?

To słowo formowało się w jego mózgu w jakiś monstrualny znak zapytania, na które wytężona myśl nie umiała znaleźć odpowiedzi.

Podparł głowę na ręku i popadł w dręczącą zadumę...

— Dzień dobry panu!...

Przed nim stał Żarko uchylając grzecznie kapelusza i przeciągając usta w przymilający się uśmiech.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielka afera szpiegowska w Krakowie

Jak się dowiadujemy, władze policyjne w Krakowie wpadły w tych dniach na ślady wielkiej afery szpiegowskiej na rzecz Rosji sowieckiej. W sprawie tej dokonano onegdaj aresztowania dwóch osobników w Krakowie, oraz trzeciego na prowincji, który ma być przywieziony dzisiaj do naszego miasta. Są to podobno kupcy, którzy jeździli często za granice państwa. Dwaj z nich są obywatelami państwa polskiego, trzeci zaś obcokrajowiec. Wszyscy trzej są izraelitami. Afera, której bliższe szczegóły trzyma na razie policja w tajemnicy, przybiera wielkie rozmiary. Dalsze aresztowania mają nastąpić.

Orgja bezprawia rzeźników i masarzy

Co na to prokuratura i p. Wojewoda

Wczoraj rano mieszkańcy Krakowa zaskoczeni zostali skandaliczną niespodzianką, jaka spotkała ich ze strony rzeźników i masarzy. Paskarze ci, bez upoważnienia województwa podnieśli bardzo znacznie ceny mięsa i wędlin, kpiąc sobie z prawa i zarządzeń władz. Rzeźnicy, którzy nie uzyskali od województwa zezwolenia na dowolne podnoszenie cen,, jak tego się onegdaj domagali, bezprawnie, na własną rękę wprowadzili w życie nowe cenniki. Wprost nie chce się wierzyć, gdzie żyjemy. Ani prokuratura, ani województwo, a przedewszystkiem pan Wojewoda nie zarządził odpowiedniej kontroli, by bezkarnie rozpanoszonych paskarzy rzeźnickich i masarskich pociągnąć do odpowiedzialności. Ludność Krakowa do czasu jest cierpliwa, ale również zdziwiona jest biernem zachowaniem się władz. Żądamy bezwzględnego ukarania paskarzy, którzy chcą doprowadzić ludność Krakowa do ostateczności.

Podobno zbiera się dzisiaj miejska komisja cennikowa, celem rozpatrzenia nowych cenników. Spodziewamy się, że na komisji zjawi się reprezentant województwa i razem z członkami komisji zajmie się bezprawiem rzeźników i masarzy.

Rozzuchwaleni paskarze byli tak czelni, że ceny w nowo wniesionych cennikach są o wiele wyższe niż obecne, po jakich rozpoczęli już sprzedawać w dniu wczorajszym swój towar. Postawili oni komisję wobec faktu dokonanego, ale spodziewamy się, że członkowie komisji rozpatrzą po obywatelsku sprawę nowych cen, a samowolnych rzeźników i masarzy oddadzą w ręce prokuratury.

Skutki nędzy mieszkaniowej

Tłum demonstruje przeciw eksmisji

Przed kilku dniami organ wykonawczy sądu powiatowego w Podgórzu zażądał od V komisarjatu P. P. przeprowadzenia eksmisji z mieszkania przy ul. Krakusa 5, przy asyście policyjnej. Przeznaczone do eksmisji mieszkanie zajmował Jan Bazarnik, którego żona w chwili wkroczenia organów sądowych i policyjnych, leżała w łóżku. Zawezwany lekarz miejski wydał świadectwo, że Ludwika Bazarnikowa jest obłożnie chora, wobec czego odstąpiono od eksmisji. Kiedy dnia 26 bm. funkcjonarjusze policji na ponowne polecenie władz sądowych udali się do wspomnianego mieszkania, zastali Bazarnikową chodzącą po pokoju, która rozpoczętej eksmisji się nie sprzeciwiała. W czasie wynoszenia mebli nadszedł Bazarnik, który z okrzykiem: „teraz będę warjował", począł rzucać rozmaitemi przedmiotami na funkcjonarjuszy policji, wobec czego został obezwładniony. Krzyki Bazarnika ściągnęły przed dom Bazarnika większe zbiegowisko ludzi, którzy przybrali wobec policjantów groźną postawę, chcąc uniemożliwić dalsze przeprowadzanie eksmisji. Policjanci musieli zawezwać posiłków, które tłum rozproszyły. Z nastaniem wieczoru, tłumy poczęły ponownie gromadzić się na ulicy, demonstrując przeciw eksmisji, przyczem kilka osób rzucało kamienie o okien opróżnionego mieszkania. Policja wkończu rozpędziła demonstrantów i przywróciła spokój. Za wybicie szyb aresztowano trzy osoby.

Otruty przez żonę pierogami

Przed kilku dniami donosiliśmy o nagłym zgonie Antoniego Wyczynka, wieśniaka w Skotnikach, którego miała otruć jego żona, podając mu pierogi z trucizną. Dochodzenia stwierdziły, że istotnie Wyczynek padł ofiarą swojej żony, która podczas służby wojskowej swego męża utrzymywała bliższy stosunek z niejakim Kijakiem z pow. miechowskiego. Mąż po powrocie z wojska przez dłuższy czas poszukiwał swej żony, aż wkońcu znalazł ją u Kijaka i po usilnych naleganiach ściągnął żonę do domu w styczniu br. Od tego czasu pożycie małżonków było jednem pasmem awantur domowych, keóre skończyły się tak tragicznie dla Wyczynka. Nadto stwierdzono w śledztwie, że w czasie obiadu, kiedy Wyczynek spożywał zatrute kluski, poczęstował nimi dwoje dzieci sąsiadów, czemu żona jego nie zapobiegła, bojąc się zdradzić. Dzieci rozchorowały się ciężko i ocalenie swe zawdzięczają jedynie tej okoliczności, że zjadły mało pierogów. Wyczynkową odstawiono do sądu.

W pogoni za 150 miljonami

Do podwórza domu nr. 3 przy ul. Bielańskiej w Warszawie zajechała parokonna platforma z szajką złodziejł. Otworzyli oni podrobionym kluczem skład domu handlowo-komisowego i ekspedycyjnego pod firmą „D. Landau i E. Sliosberg", skąd wynieśli większą ilość towarów łokciowych i przedzy wartości 150 miljonów marek. Zuchwała kradzież trwała dziesięć minut, poczem złodzieje szybko wyjechali na ulicę. Wyjazd platformy już po zamknięciu kantoru zwrócił uwagę jednego z lokatorów tego domu, który zakomunikował to współpracownikom składu, obecnym jeszcze w biurze.

Momentalnie zawiadomiono 12-ty komisarjat, skąd wysłano kilku policjantów i wywiadowców, poczem wszyscy współpracownicy kantoru również udali się w pościg w kilku kierunkach. Tymczasem platforma z woźnicą i dwoma złodziejami mknęła galopem ul. Tłomackiem, Leszno, Solną i Ciepłą do Grzybowskiej. Na rogu ul. Granicznej i Grzybowskiej jeden ze ścigających pracowników dogonił platformę i przy pomocy policjanta zatrzymał jadących. Odprowadzono ich do 12-go komisarjatu, gdzie ustalono, że woźnicą jest Lejba Rombalski, złodziej zaś Nison Świerszczyk; trzeci jadący uciekł.

Odbicie aresztanta przez bandytów

Związanie i obrabowanie policjanta

Onegdajszej nocy posterunkowy Łagowski otrzymał polecenie odstawienia z warszawskiego sądu okręgowego do więzienia w Mokotowie niejakiego Józefa Wieniawskiego.

Przy zbiegu ulic Rakowieckiej i Wiśniowej, w mroku nocnym, z za węgła domostwa wynurzyły się trzy postacie, uzbrojone w rewolwery. Policjant został sterroryzowany, obezwładniony i siłą uprowadzony w pole poza tor wyścigowy.

Napastnicy zakneblowali Łagowskiemu usta, skrępowali go, zabrali mu rewolwer, płaszcz z numerem 2661, uniform i znikli w ciemnościach nocy wraz z aresztantem Wieniawskim.

—ooo—

DODATKOWY PRZEGLĄD ROCZNIKA 1897 odbędzie się 12 marca w PKU Kraków-miasto. Podlegają przeglądowi wszyscy rezerwiści r. 1897, którzy do tej chwili nie stawali do komisji przeglądowej, a tem samem nie uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

POSIEDZENIE RADY MIASTA KRAKOWA odbędzie się jutro we czwartek 1 marca br., o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym dalsze obrady nad budżetem na rok 1923 oraz sprawy, które spadły z porządku dziennego obrad ostatniego posiedzenia Rady miasta w dniu 21 lutego br. I tak sprawy: powołania do życia Komitetu rozbudowy m. Krakowa w myśl ustawy o rozbudowie miast, sprzedaży gruntów w dzielnicy IV i t. d. — Po posiedzeniu jawnem odbędzie się posiedzenie tajne dla załatwienia paru spraw wewnętrznego urzędowania magistratu.

OBCHÓD SETNEJ ROCZNICY URODZIN PASTEURA odbędzie się staraniem Uniwersytetu Jagiellońskiego w sobotę 3 marca o godz. 6 wieczór, w auli uniwersytetu. Na program złożą się: słowo wstępne rektora Natansona i odczyty profesorów Marchlewskiego i Kleckiego i docenta dra Gieszczykiewicza.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. Dziś we środę o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe z odczytem prof. Orłowskiego: Badania nad cholesterynemją. Cz. I.

Jutro we czwartek o godz. 8 wieczór odbędzie się uroczyste zebranie ku czci Mikołaja Kopernika, na którem słowo wstępne wygłosi prezes Towarzystwa, poczem nastąpi wykład prof. Birkenmajera pt. „Kopernik jako obywatel i patrjota". Goście mile widziani.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI SEMINARJALNY dla eksternistów (-tek) w okręgu szkolnym krakowskim odbędzie się w bieżącym roku szkolnym tylko w państwowych seminarjach nauczycielskich żeńskich w Krakowie i w Kętach, dla tych kandydatów (-tek), którzy (-re) zostali (-ły) reprobowani (-ne) na rok przy poprzednim egzaminie dojrzałości oraz tych, którzy otrzymali od Kuratorjum zezwolenie na zdawanie tego egzaminu w terminie letnim względnie jesiennym bieżącego roku szkolnego. Udokumentowane podania wraz ze świadectwami z egzaminu dojrzałości względnie zezwoleniem Kuratorjum na zdawanie egzaminu winny być wniesione do dyrekcji jednego z wymienionych seminarjów najpóźniej do 15 kwietnia.

FAŁSZYWY CZEK NA 15 MILJONÓW MAREK. Wczoraj zjawiło się w banku hipotecznym przy ul. Brackiej dwóch mężczyzn, którzy przedstawili do wypłaty czek, opiewający na 15 miljonów marek. Podpisy na czeku wydały się urzędnikowi podejrzane, wobec czego począł wraz z kolegami badać ich autentyczność. Skorzystali z tego oszuści, którzy widząc, że planowane podejście banku nie udało się, zbiegli. Podpisy dyrekcji na czeku okazały się faktycznie podrobionymi.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Onegdaj wieczorem z bulwaru koło mostu kolejowego na Grzegórzkach skoczyła do Wisły w zamiarze samobójczym 22-letnia M. N. Zauważyli to przechodzący tamtędy Karol Czopik, pomocnik fryzjerski i Roman Lemler, czeladnik rzeźniczy, którzy desperatkę wydobyli z wody i zanieśli do budynku miejskiej gęsiarni. Niedoszła samobójczyni wkrótce powróciła do przytomności. Oddano ją opiece domowej. — Tego samego dnia po południu zauważył przechodzący ulicą Tyniecką Stanisław Nowak, jak koło kamieniołomu miejskiego walczyła ze śmiercią wśród fal wezbranej Wisły jakaś dziewczyna. Nowak wyciągnął dziewczynę z wody i przy zastosowaniu sztucznego oddechania przywrócił ją przy pomocy przechodniów do przytomności. Jak się okazało, owa dziewczyna chciała popełnić samobójstwo z powodu rozstroju nerwowego.

NAJAZD „KASIARZY" NA POGOTOWIE RATUNKOWE. Ubiegłej nocy zgłosiło się na stację pogotowia kilku podochoconych opryszków, którzy przywieźli ze sobą znanego „kasiarza", 33-letniego Józefa Susuła. Okazało się, że Susuł, który tego wieczora wrócił z Katowic, spędził kilka godzin w jednym z szynków koło dworca na obfitej libacji, podczas której jeden z „kolegów po fachu", widocznie chcąc obrabować wracającego z gościnnego występu apasza, pchnął go nożem w oko, powodując ślepotę. Susuła opatrzył lekarz pogotowia, który z powodu awanturowania się opryszków zmuszony był zawezwać interwencji posterunkowych. Z trudem udało się trzem policjantom wyprowadzić ożywione towarzystwo z pogotowia i odstawić na komisarjat.

ŚMIAŁA KRADZIEŻ SŁUPKÓW ŻELAZNYCH. Policja aresztowała 27-letniego Wojciecha Nakielskiego, 22-letniego Józefa Chrzana i 26-letniego Izydora Małka, za kradzież żelaznych słupków, służących do rozpinania drutów kolczastych. Kradzież popełniono na szkodę skarbu wojskowego. Wymienieni zajechali wozem na plac u wylotu ul. Długiej obok bastjonu Nr. 3, załadowali na wóz około 1580 kg. żelaznych słupków, które tam były złożone. W chwili, gdy złodzieje z żelazem mieli odjechać, zostali przytrzymani. Zachodzi podejrzenie, że kradzieży podobnych dopuszczali się oni od dłuższego czasu.

MACECZEK W RĘKACH POLICJI. Onegdaj w ręce policji wpadł Jan Maceczek, o którego oszustwach na szkodę zakładu powiększenia fotografji firmy „Słomiński“ w Podgórzu przed kilku dniami donosiliśmy. Maceczka odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

KRADZIEŻ W SKLEPIE Z ANTYKAMI. Wczoraj w południe w czasie chwilowej nieobecności właściciela sklepu antycznego przy ul. Jagiellońskiej l. 8, p. Lederbergera, otworzono żaluzję wytrychem, poczem sprawca wszedłszy do sklepu, skradł różne przedmioty srebrne i złote, oraz lornetkę, łącznej wartości około 7 miljonów marek. Złodziej wyszedł ze zdobyczą niespostrzeżony ze sklepu.

TEATRY I KONCERTY

„WESELE“ WYSPIAŃSKIEGO W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Po czterech latach niegrania wznawia teatr dzieło poety, które w ciągu 22 lat dzielących nas od premiery 16 marca 1901 w Krakowie doszło liczby 129 powtórzeń. Po „Klątwie“ i „Warszawiance“, wznowionych w pierwszej części sezonu, wchodzi obecnie na afisz „Wesele“, któremu reż. Sosnowski nadaje inscenizację premierową, według wskazówek autora. Dzisiaj Jewreinowa „To co najważniejsze“ po raz 29, jutro 1 marca „Sławna artystka“. W piątek „Janosik“ A. Galicy wyjątkowo o godzinie 6 wieczór dla młodzieży szkolnej.

Z TATRU BAGATELA. „Wiera Mircewa“ graną będzie jeszcze tylko 2 razy, tj. dzisiaj i jutro, poczem ustąpi miejsca premierze. W piątek wchodzi na afisz komedja w 4 aktach Sachy Guitre'go „Zdobycie Berg op Zoom“ w reżyserji p. Węgierki. Obsadę tworzą pp. Bruczowa, Gorayska, Komowicz, Stępowska, Trojanowska, Dobrzański, Kaden, Kliszewski, Kolwas, Pietruszyński, Solarski, Węgierko, Heniowski i Wesołowski.

OPERA I OPERETKA. Z powodu przeszkody niezależnej od dyrekcji występy p. St. Gruszczyńskiego przełożone zostały na kilka dni. Dziś we środę 28 bm. odegraną zostanie opera Gounoda „Faust“. Jutro we czwartek „Taniec miliardów“.

RYSZARD BYK, pianista, wystąpi w niedzielę, 4 bm. Prasa zagraniczna podnosi u tego artysty fenomenalną technikę i nazywa jego grę pełną uduchowienia a unikającą wszelkiej afektacji ideałem wirtuozostwa w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu.

KAZIMIERA RYCHTERÓWNA, artystka scen polskich i obcych, wystąpi w piątek 2 bm. w Starym teatrze z wieczorem poezji polskiej. Bogaty program obejmuje arcydzieła literatury naszej z epoki romantycznej i współczesnej. Bilety u Wierzejskiego (Rynek A—B).

Z Polski

III ZJAZD WALNY ZWIĄZKU HARCERSTWA odbędzie się w dniach 6 i 7 kwietnia w Poznaniu. Porządek obrad ogłoszony w „Wiadomościach urzędowych naczelnictwa ZHP“ Nr. 1—2. Termin składania wniosków w sprawie statutu i regulaminu upływa 1 marca; innych wniosków 23 marca (w dniach tych wnioski winny być już w biurze naczelnictwa). Ostateczny termin rejestracji Kół, uprawnionych do wysłania delegatów upływa 15 marca. Członkowie czynni, zalegający ze składkami, muszą opłacić co najmniej składkę za 5 kwartałów, t. j. 15.000 marek, wpisowe wynosi 3000 marek.

O BYT INWALIDÓW. Zebrani 31 stycznia inwalidzi powiatu dobromilskiego postanowili zwrócić się do prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu oraz do wszystkich ministerstw i władz, z prośbą o natychmiastową pomoc inwalidom i wdowom, zapewnienie im odpowiednich koncesji i pracy, zniżki kolejowej, odbudowanie zniszczonych osad inwalidów, udzielenia Kołu subwencji rządowej na rozszerzenie istniejącej już spółdzielni i uruchomienie pierwszej we Wschodniej Małopolsce wytwórni butów, ubrań i bielizny. Zarząd Koła dobromilskiego inwalidów apeluje do ogółu, aby zrozumiał ich ciężkie położenie i przyszedł im z pomocą.

PROCES MORDERCY METROPOLITY. Wyznaczony na 7 marca proces Latyszenki, mordercy metropolity Jerzego, przed sądem doraźnym został, jak donosi „Ekspres Poranny“, odłożony na drugą połowę kwietnia.

DOKTORATY HONOROWE. Z okazji 60-tej rocznicy powstania styczniowego senat uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie postanowił nadać doktorat honorowy następującym uczestnikom powstania, a zarazem zasłużonym pracownikom na polu naukowem i społecznem: Wojciechowi Biechońskiemu, ks. dr. Władysławowi Chotkowskiemu, Marjanowi Dubieskiemu, dr. Benedyktowi Dybowskiemu, Bolesławowi Limanowskiemu, Zygmuntowi Mineyko i dr. Józefowi Tretiakowi.

ZABÓJSTWO W PRZEMYŚLU. Przedwczoraj w czasie kłótni 66-letni Jan Pałka zabił 70-letniego Eljasza Kresaka. Zabójcę aresztowano.

Z zagranicy

KONSULEM POLSKIM w Chicago został p. Jerzy Bartel.

ZAMACH W MONACHJUM. Wczorajszej nocy dokonano w Monachjum zamachu na lokal socjalistycznej gazety „Münchener Post“. Do lokalu rzucono granaty ręczne, oddano kilka strzałów oraz powybijano szyby.

PANAMA „MOR.-SLEZKE BANKY“. Z Frysztatu donoszą: Ostateczny bilans „Mor.-sl. banky“ nie jest jeszcze należycie zestawiony. Pomimo to można już przedstawić sobie ogrom krachu i strat. W poprzednim bilansie po rewizji wynosiły pasywa 423,663.416 K, aktywa zaś 247.562.867 Kcz., niedobór wynosił więc 149,100.549 Kcz. Niedobór ten podniesie się jeszcze o najmniej 20 milionów Kcz., czyli razem na 170 milionów Kcz. Pastwą niedoboru padnie zupełnie kapitał akcyjny 40 milionów i fundusze rezerwowe 10 milionów, natomiast na wierzycieli banku, tj. na złożone wkładki na oszczędność i rachunek bieżący przypada 120 milionów Kcz. Zobowiązania banku wynoszą: prywatne osoby na rachunek bieżący 50,108.261 Kcz., zakłady pieniężne na rachunek bieżący 119,061.480 Kcz. złożone na książki przez zakłady pieniężne 757.324 Kcz. osoby prywatne na książki oszczędności 80.419.199 Kcz, razem 250,346.264 K zobowiązań banku.

—ooo—

PIECZYWO ŚWIĄTECZNE udaje się najlepiej, gdy się do niego używa naturalnego tłuszczu roślinnego „Kunerolu“, który czyni ciasto smacznem i apetycznem.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „To, co najważniejsze“.
Czwartek: „Sławna artystka“.
Piątek: „Janosik“.
Sobota: „Wesele“.
Niedziela popoł.: „Zbójcy“.
Wieczór: „Wesele“.

Teatr Bagatela

Środa: „Wiera Mircewa“.
Czwartek: „Wiera Mircewa“.
Piątek: „Zdobycie Berg ob Zoomu“ (Premjera).
Sobota popoł.: „Żongler“.
Wieczór: „Zdobycie Berg ob Zoomu“.
Niedziela popoł. „Szyldkretowy grzebień“.
Wieczór: „Zdobycie Berg ob Zoomu“.
Poniedziałek: „Zdobycie Berg ob Zoomu“
Wtorek: „Zdobycie Berg ob Zoomu“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: „Faust“.
Czwartek: „Taniec miljardów“.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Grzegórzki: W sali fabr. Zieleniewski T. A. We czwartek 1 marca o godz. 4 pop. odczyt Wiesława Wohnouta p. t. „Na polskim Śląsku Górnym“.

Warszawskie (Sala restauracji Flaumenhafta l. 77). W niedzielę o godz. 4 pop. Odczyt.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Środa, Karol Hubert Rostworowski: „Bóg w arendzie“.
Czwartek, prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: „Leopold Staff“ (z recytacją Laury Konopnickiej-Pytlińskiej).
Piątek o godz. 5'30 wieczór. art. teatru Bagatela Iza Kozłowska i Czesław Kaden: „Wieczór humoru i recytacji“.
Sobota, dr. Melanja Grafczyńska: „Wagner“ (z ilustr. muzyczną).

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 28 lutego.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA RESTAURATORÓW

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed trybunałem apelacyjnym, toczyła się wczoraj rozprawa przeciw zasądzonym wyrokiem pierwszej instancji restauratorom i kawiarzom krakowskim, w związku z samowolnem zamknięciem lokali w r. 1919, celem wymuszenia podwyższenia cennika. Trybunał apelacyjny pod przewodnictwem s. s. o. Pawlika zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Stanisława i Karola Wolkowskich, Wł. Hajtę, Nędzę, Nuzikowskiego, Piątkowskiego, Górskiego, Madejskiego i innych na kary od 10 dni do 3 miesięcy aresztu, oraz grzywnę. Jedynie wyrok co do właściciela restauracji hotelu francuskiego został uchylony, zaś sprawa Volkmana została odroczona.

Z SĄDU DORAŹNEGO DO POWIATOWEGO KARNEGO

Swojego czasu donosiliśmy o napadzie dokonanym przez trzech chłopców 11-letnich na ich rówieśnika Beckmana w bramie domu przy ulicy Szewskiej. Napastnicy zatkali usta swej ofierze i zrabowali jej 2500 mk. Wczoraj stanęli oni przed sądem powiatowym karnym, dokąd sprawa przekazana została przez prokuraturę, jako sprawa małoletnich. Na ławie oskarżonych zasiedli Honisch, Gaj i Esnecker Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Honischa i Gaja każdego na 3 dni ścisłego aresztu, zaś Esnecker został uwolniony. Esneckera bronił adw. dr Rosenzweig.

ECHA „ZIELONEJ BRYGADY“

W dniu wczorajszym przed sądem przysięgłych prowadzono w dalszym ciągu rozprawę przeciw Czesławowi Baranowi, oskarżonemu o szereg rabunków, popełnionych wspólnie z kilku bandytami w pow. bocheńskim w r. 1919. Na wniosek obrońcy dr. S. Gottlieba odroczono rozprawę celem przesłuchania w drodze dyplomatycznej świadków odwodowych, przebywających w Czechach.

POMOC PRAWNA W KURYTARZACH

Sąd okręgowy cywilny w Krakowie pod przewodnictwem s. s. o. Szczerby wydał wczoraj wyrok, iż adwokat, względnie obrońca, który w kurytarzu sądowym ofiarował swe usługi stronie, nie może ani żądać honorarjum, ani skarżyć o zapłatę, dla braku tytułu ustawowego, który dla zamawiania świadczeń adwokackich wymaga pewnych form, zwyczajem uświęconych (zgłoszenie się do kancelarji itd.). Wyrok ten ma znaczenie prewencyjne i dąży do ukrócenia nadużyć, rozgrywających się w kurytarzach różnych sądów. Zarazem postanowił sąd odstąpić akta odnośnego procesu izbie adwokackiej do wglądu.

Związki i zgromadzenia

—o—

REJESTRACJA (SPIS) CZŁONKÓW PPS W KRAKOWIE przeprowadza do 1 marca 1923 sekretarjat Rady robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5 II p. codziennie od 6—8 wieczór, w niedzielę od 10—1 przed południem. Każdy towarzysz i towarzyszka mieszkający w Krakowie, Prądniku Czerwonym, Rakowicach i Borku Fałęckim obowiązany jest zgłosić się do spisu.

Sekretarjat krakowskiej Rady robotniczej

POSIEDZENIE KOMISJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ odbędzie się w sekretarjacie Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, w piątek 2 marca 1923 o godz. 7 wieczór.

ZEBRANIE KOBIET W PODGÓRZU odbędzie się w piątek 2 marca 1923 o godz. 7 wieczór, w sali Domu robotniczego przy placu Serkowskiego l. 11. Referent rm. tow. Kluczka. Jawcie się jak najliczniej. **Organizacja kobiet PPS.**

ZEBRANIA DZIELNICOWE odbędą się:

Rakowice w niedzielę 4 marca br. o godz. 4 po południu, w Czytelni robotn. Ref. rm. tow. Wójcik.

Grzegórzki we czwartek 1 marca 1923 o godz. 4 po południu w fabryce Zieleniewskiego, odczyt Uniwersytetu Ludowego.

Warszawskie w niedzielę 4 marca 1923, o godz. 4 po południu w sali Flaumenhafta przy ul. Warszawskiej 21. Odczyt Uniwersytetu Ludowego.

ZEBRANIE WDÓW, SIERÓT I EMERYTEK odbędzie się w piątek 2 marca 1923 o godz. 5 po południu, w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Referent radca miejski tow. Dr. Müller. Jawcie się najliczniej.

Zarząd Stow. wdów, sierót i emeryt. PPS w Krakowie

OGÓLNE ZEBRANIE ASESORÓW SĄDU PRZEMYSŁOWEGO odbędzie się we czwartek 1 marca o godz. 6 i pół wieczór w sali bibljoteki Związku stow. rob. Zarządy grup zechcą swoich asesorów powiadomić o tem zgromadzeniu.

BACZNOŚĆ TOKARZE KRAKOWA I OKOLICY! We czwartek 1 marca odbędzie się w sali Związku robotniczego ul. Dunajewskiego 5. wykład zawodowy, na który zarząd sekcji wszystkich tokarzy zaprasza.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty między godz. 7—8 wieczorem, w Redakcji „Prawa Ludu“ ul. Dunajewskiego 5, oficyny II. p.

Dalsze narady nad sanacją skarbu

Warszawa. (AW) W ubiegłą sobotę w ministerstwie skarbu odbywał się dalszy ciąg konferencji ze sferami gospodarczemi, poświęconych omawianiu programu sanacyjnego, opracowanego przez p. Grabskiego, jakoteż rozpatrywaniu wysuniętej przez niego koncepcji utworzenia banku emisyjnego przed osiągnięciem równowagi budżetowej, celem puszczenia w obieg dla celów gospodarczych banknotów złotych zabezpieczonych kruszcem i wysokowartościowemi walutami. Funkcją zasadniczą tych banknotów przed nadaniem im charakteru prawnego środka płatniczego miałoby być wznowienie normalnego kredytu w życiu gospodarczem i przygotowanie do reformy waluty. Senator Korpiński imieniem Związku banków wyraził obawę, czy miernik ten da się pogodzić z operacjami finansowemi. Popierał on natomiast bardzo gorąco zamierzenie Grabskiego, zaznaczając, że naprawa skarbu mbżliwa jest tylko wówczas, gdy instytucje zrzekną się na czas pewien swoich przywilejów na rzecz ministerstwa skarbu, celem przeprowadzenia ustaw podatkowych. Z wielkiem uznaniem wyraził się Karpiński o projektowanym podatku od obrotu, który przysporzy skarbowi znaczne dochody. Pozatem przemawiali senator Brun i Natanson, wypowiadając swoje zastrzeżenia co do projektu Grabskiego.

P. Grabski, odpowiadając na zarzuty, udowadniał, że miernik złoty oparty na cenach hurtowych, przyczyni się w sposób decydujący do stabilizacji budżetu.

O wprowadzenie w życie ustawy inwalidzkiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 lutego.

Na interpelację pos. tow. Regera co do losu inwalidów nadesłało ministerstwo skarbu odpowiedź, w której oświadcza, że niezwłocznie po podpisaniu rozporządzeń wykonawczych do ustawy inwalidzkiej rząd przystąpi do wykonania ustawy w całem państwie. Co do powolnego wypłacania w Małopolsce zaliczek na renty inwalidzkie, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że przyczyny zwłoki zostały już na skutek rozporządzenia ministerstwa skarbu **usunięte**. Należne od 1 grudnia 1921 zaopatrzenia zaliczkowe obecnie są wypłacane.

Odpowiedź kończy się następującą uwagą: Nadmieniam, że od pewnego czasu żadne skargi w tym przedmiocie nie wpływają do ministerstwa skarbu. Podpisano: wiceminister Markowski.

* * *

ILUSTRACJA DO POWYŻSZEJ ODPOWIEDZI

Ze Związku parlamentarnego PPS komunikują: Liczne rzesze inwalidów i wdów czekają z upragnieniem na pojawienie się w najbliższych dniach rozporządzeń wykonawczych. Niedalej jak dziś zjawił się w Związku parlamentarnym PPS inwalida Sz, sparaliżowany, strasznie wynędzniały, wprawdzie schludnie ale nadzwyczaj ubogo odziany, mający do wyżywienia żonę i troje dzieci. Inwalida ten żalił się, że razem ze wszystkimi dodatkami drożyźnianymi, dodatkiem na wdowę i wychowanie dzieci otrzymuje zaledwie 25 tysięcy miesięcznie renty, aczkolwiek odpowiednie urzędy stwierdziły, że jest w 90 proc. niezdolny do pracy. Wierzymy, że nędzarz ten, konający z głodu, niema sił do nagabywania wysokiego ministerstwa skarbu swojemi skargami. Zobaczymy, czy rychło pojawi się zapowiedziane rozporządzenie wykonawcze i jakie błogosławione skutki spłyną z niego na inwalidów, wdowy i sieroty.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu jako główny punkt porządku dziennego była sprawa podatku dochodowego. Pos. Gościcki imieniem chjeny oświadczył, że zasadniczo oświadcza się za podatkami, co jednak nie wpływa na jej zasadnicze stanowisko do rządu.

W głosowaniu ujawniło się **wrogie, antypaństwowe stanowisko chjeny**. Gdy głosowano nad wnioskiem pos. tow. Pączka o silniejsze obciążenie wyższych dochodów (a więc kapitalistów), **chjena łącznie z żydami i Niemcami solidarnie głosowała przeciw wnioskowi.**

EXPOSE MINISTRA SKARBU

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu minister skarbu p. Grabski wygłosi expose o całokształcie programu sanacji skarbu. Jutro p. Grabski przedłoży swe expose na Radzie ministrów.

(PAT) **Warszawa 27 lutego.**

Na dzisiejszem posiedzeniu po załatwieniu interpelacji i spraw formalnych odesłano w pierwszem czytaniu do komisji administracyjnej ustawę **o obowiązku meldowania**, do okmisji budżetowej ustawy **o kredycie skarbu państwa w PKKP**, o **dalszej emisji banknotów PKKP**, o wypuszczeniu **6-procentowych złotych bonów skarbowych**; do komisji prawniczej odesłano projekt ustawy o **karach za przekroczenie przepisów polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej.**

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o noweli do ustawy

O PODATKU DOCHODOWYM.

Referował pos. Byrka (PSL). Nowela wprowadza między innemi następujące zmiany: Podnosi kwotę **dochodu wolnego od podatku z 180.000 do dwóch miljonów** marek, rozszerza zakres podatków niepotrącalnych przy obliczaniu dochodów na podatki od wzbogacenia się oraz na daninę państwową, dalej nowela zrywa z dotychczasowem opodtkowaniem dochodów z akcji i papierów dywidendowych, dostosowuje wysokość tantjem do zmienionych warunków życiowych, a podatki z tantjem wprowadza wówczas, gdy tantjema przekracza 200.000 marek; **znosi subkomisje** szacunkowe, które w większości gmin nie ukonstytuowały się wcale; znosi przepis, że sprzeciw przewodniczącego komisji wstrzymuje obowiązek płatnika zapłacenia podatku nawet w tej części, która nie była zakwestjonowana; ułatwie płacenie podatków przez wprowadzenie pośrednictwa PKO. Dalsze artykuły ustalają stopień dochodów z pracy zarobkowej i płac. Idzie o to, aby skarb z powodu spadku marki nie poniósł straty na skutek opóźnienia wnoszenia podatku. Ministerstwo skarbu proponowało wzięcie za wskaźnik **cenę żyta**, komisja skarbowa uważała ten wskaźnik za **nieodpowiedni** i w myśl wniosku posła tow. Diamanda, za podstawę obliczenia wskaźnika przyjęła **ceny hurtowne**, notowane przez główny urząd statystyczny.

Przy podatkach **z poborów służbowych i z pracy najemnej** wskaźnik ustala się w okresach kwartalnych. Dalej przyjęła komisja rezolucję, wzywającą ministra skarbu do udzielenia urzędom skarbowym instrukcji, aby ściśle przestrzegały postanowień ustawy, w myśl których podstawa do obliczeń dochodów jest **zeznanie płatnika** i udzielone przez niego wyjaśnienia.

Przemawiali pos. Kwiatkowski (chadek), **Chądzyński** (NPR), **Gościcki** (nd), tow. **Pączek** i wiceminister Markowski, poczem w głosowaniu **przyjęto**, jako nowy artykuł na propozycję pos. Kiernika, aby przy obliczaniu ogólnych dochodów z gospodarstw rolnych, mniejszych niż 15 hektarów, przyjmowano dochód w wysokości, nie przekraczającej 2 cetnarów żyta z morgi gruntu, po cenach przeciętnych 1920 r. **Przyjęto** dalej poprawkę w duchu zgłoszonych poprawek pos. Romockiego, Pączka, Chądzyńskiego i Kwiatkowskiego, aby od 1 kwietnia br. nie płaciły podatku pierwsze 5 kategorji płatników, których **dochód roczny jest obecnie mniejszy od 5 miljonów marek rocznie**. Wreszcie na wniosek pos. Putka podniesiono skalę dodatku do podatku dochodowego od dochodów osób fizycznych i spadków nieobjętych. Całość ustawy w II czytaniu przyjęto.

W sprawie

ZEZWOLENIA GMINIE M. LWOWA

na zaciągnięcie z poręczeniem państwa pożyczki 120 miljonów marek na cele przebrukowania ulic referent pos. Głąbiński oświadczył się za udzieleniem tej pożyczki, wnosząc jedynie, komu porucza się wykonanie ustawy, oraz odkąd ustawa wchodzi w życie. Ustawę **przyjęto** w II czytaniu wraz z wniesionemi poprawkami.

Wśród wniosków zwykłych wpłynęły między innemi następujące: 1) pos. tow. Pragera w sprawie wniesienia przez rząd projektu ustawy

O UPOSAŻENIU FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH:

2) wniosek pos. Langera o zaliczenie wolnej wszechnicy do rzędu szkół akademickich.

Poza tem wpłynął od rządu wniosek nagły w sprawie

PERSONALNEJ WYMIANY OSÓB

między Polską i Rosją a Ukrainą. Marszałek zaznaczył, że ze względu na nagłość sprawy dopuszcza wyjątkowo, aby sprawę tę odesłano w I czytaniu do komisji prawniczej.

Pos. tow. **Daszyński** motywował nagłość wniosku

W SPRAWIE DROŻYZNY.

stwierdzając, że wskutek drożyzny **niepokój powszechny** ogarnął wszystkie warstwy ludności miast i osad fabrycznych w większym stylu. Środkami przeciwko temu są sekwester, kontyngent i bezpośrednia pomoc pieniężna państwa. Wszystkie 3 środki wypróbowano w czasie wojny. O pierwszym nie można u nas myśleć z powodów politycznych i społecznych. Uchwalenie kontyngentu na przednówku byłoby tylko ironią. Pozostaje **pomoc państwa**. Idzie o to, aby państwo zjączyło się z organizacjami jak magistraty i kooperatywy spożywców. Kooperatywy stały się hasłem ratunkowem nie dla jednej warstwy, lecz rozszerzyły się dostatecznie w Polsce i zasłużyły na zaufanie społeczeństwa i państwa. Magistraty stoją pod kontrolą podwójną samorządu i Sejmu. **Kooperatywy i magistraty mogą się zdobyć na to**, aby rozwiązać problem, który jest do rozwiązania. Na 6 miljonów z górą ludności naszych miast chodzi o wyżywienie 4 miljonów w najbliższym czasie przedwiosennym. 28 miljonów ludności może ten problem rozwiązać. Przypominam, że Anglja, kraj największego spokoju społecznego, w porównaniu z kontyngentem europejskim, płaciła przez 2 lata z rzędu na ten cel sumy, wobec których nasz budżet państwowy jest znikomo mały. Państwa angielskie dbają o to, aby rasa ich pracowników nie wyginęła i aby spokój społeczny nie został zakłócony z przyczyn fatalistyczno-ekonomicznych. **My nie chcemy zapomogi**, żądamy tylko, aby rząd połączył się z magistratami i kooperatywami. Do jakich granic ma iść ta pomoc? Za najniższą granicę uważamy podatki płacone przez tęsamą ludność, o której ratowanie chodzi. Chodzi najpierw o to, aby mający się uchwalić **podatek obrotowy**, który bezsprzecznie będzie miał charakter podatku bezpośredniego, nie obowiązywał **kooperatyw** na jakiś czas; po drugie o to, aby **rząd zawczasu przygotował ustawę o walce z drożyzną**. W tym kierunku idzie nasz wniosek.

Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji skarbowo-budżetowej i drożyźnianej. Następne posiedzenie we **czwartek**.

Ustąpienie wojewody

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). „Przegląd Wieczorny" donosi, że w najbliższym czasie ustąpi wojewoda kielecki, Pękosławski.

Praca dla bezrobotnych

Warszawa (AW.) Minister pracy Darowski w związku z ostatnimi demonstracjami bezrobotnych ogłosił, że w najbliższych dniach będą rozpoczęte roboty w większym rozmiarze, które pozwolą zatrudnić znaczną liczbę bezrobotnych. Państwowy urząd pośrednictwa pracy przyjął do pracy 250 bezrobotnych, a którzy nie dostaną pracy otrzymają bezpłatne obiady. Ministerstwo robót publicznych wyasygnowało magistratowi warszawskiemu 100 miljonów marek na uruchomienie robót dla robotników pozbawionych pracy.

Uznanie dla Polski za tendencje pokojowe

Paryż (PAT) Cała prasa francuska jednomyślnie wyraża uznanie dla pokojowej postawy Polski w konflikcie polsko-litewskim, dotyczącym pasa neutralnego. Do opinji tej przyłącza się także „Populaire", w którym Andrzej Pierro pisze: Należy wyrazić uznanie dla pokojowej postawy rządu polskiego w odpowiedzi na prowokacje litewskie. Jeżeli sytuacja — mówi dziennik — pozostanie nadal naprężoną, to winę jej przypisać należy Lidze narodów.

Wzburzenie na Litwie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Z Kowna donoszą, że wśród mniejszości narodowych na Litwie panuje coraz większe niezadowolenie z awanturniczej polityki rządu.

Niemiecka pożyczka złota

Berlin (PAT) Projekt ustawy w przedmiocie pożyczki w sumie 200 miljonów marek w złocie będzie przedłożony we czwartek parlamentowi Rzeszy i prawdopodobnie tegoż dnia zostanie uchwalony we wszystkich trzech czytaniach.

Komunikacja pocztowa między Francją i Rosją

Paryż (PAT). Według wiadomości „Eclair", nawiązane zostały **stosunki pocztowe i telegraficzne między Francją a Rosją** oraz komunikacja telegraficzna z Dalekim Wschodem via Moskwa.

Przegląd gospodarczy

—o—

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków. (PAT) Pszenica 221.000, żyto 125.000, owies 129.000, mąka żytnia 70 proc. 220.000, mąka pszenna 355.000—360.000, kasza jęczmienna 160 tysięcy. Tendencja zwyżkowa, dowóz średni.

—ooo—

SPRAWY FINANSOWE MIAST POLSKICH

Warszawa. (PAT) „Kurjer Polski" donosi: W poniedziałek 26 lutego minister Grabski przyjął delegację zarządu Związku miast złożoną z wiceprezydenta Lwowa Chiamtacza, radnych Warszawy dr. Zawadzkiego i dr. Zielińskiego, prezydenta Radomia Całuna, oraz dyrektora Towarzystwa aprowizacji miast polskich i ziem wschodnich p. Rudolfa Jabłońskiego. Delegacji chodziło o bezpośrednie omówienie z ministrem skarbu spraw finansowych miast wogóle, w szczególności zwrócenie uwagi na konieczność zasadniczą rozstrzygnięcia spraw podatkowych. Nadto delegacja poruszyła kwestję przyznania miastom na razie 15 miljardów marek kredytu na podjęcie akcji aprowizacyjnej mającej na celu zwalczanie drożyzny.

—ooo—

POLSKO RUMUŃSKIE NARADY KOLEJOWE

Lwów (PAT) Wczoraj rozpoczęły się tu narady delegatów władz kolejowych rumuńskich z przedstawicielami ministerstwa kolei żelaznych oraz poszczególnych dyrekcji kolejowych. Obrady dotyczą uregulowania bezpośredniej komunikacji kolejowej między Polską a Rumunją. Konferencja potrwa kilka dni.

—ooo—

Giełda krakowska z 27 lutego

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		[illegible]		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcje
Dolary St. Zjed.	46500	49000	46500	49000	
„ kanad.					
Franki franc.	2800	3000	2800	3000	2875
„ belgijs.	2400	2600	24.5	2625	2600
„ szwajc.	8800	9100	8900	9200	9100
Funty szterl.	215000	225000	218000	228000	22.000
Marki niemiec.	1·80	2·25	1·80	2·25	2·13
Korony austr.	0·60	0·70	0·65	0·70	0·67½
„ czesko-sł.	1325	1425	13.0	1450	1405
„ węgiers.	16	17	16	17	16·50
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2175	2325	2175	2325	2250
Floreny holend.	18500	19500	18700	19700	19050

Akcje bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank przemysłowy I—VIII	4500	5000	4800—4900
Bank hipoteczny	1500	2000	1750
Bank Małopolski	2000	3000	2500—2400
Ziemski Bank Kredyt.	2300	2800	
Powszechny Bank Kredyt.	700	800	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300	1400	
Bank Komercyjny I—IV	1350	1450	1400
Bank Handl. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	19000	21000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. I. n. I—IV em.	3800	4200	3900—3925
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	17200	18200	17300—1800[illegible]
„Posnan Glob"	900	1000	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1150	1350	1250—122[illegible]
Zieleniewski I—III em. „ex"	7300	80 00	7500
Warsz. Parowozy I—II em.	10000	12000	11500—1100[illegible]
H. Cegielski, Poznań I-VIII	10000	11000	11000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Modrzew"			
„Trzebinia" I—V „ex"	22000	26000	21000—25000
„Pocisk"	6000	7000	
Automotor	4000	5500	4300—5000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	55000	65000	62000
Siersza	65000	70000	68250—69000
Tepege I—IV	35000	40000	36500
Polska Nafta	7300	8300	7700 750
Olkos	80000	85000	
Pezet	8500	9500	8800—9200
Strug	6500	7500	
Syndykat Koszyk., Kraków	2000	3000	
Tłuszcze Trzebinia	30000	34000	
„Arasaz" I—VI em.	14000	16000	14000—1750[illegible]
Porcelana Ćmielów	26000	31000	30000—2700[illegible]
Fabr. cukru w Chodorowie	45000	55000	51000—505[illegible]
Elektr. Siersza I—IV em.	4000	5500	5000—520
Zakłady przem. „Rygraf"			
S. W. Niemojowski	18000	23000	20000—2.500[illegible]
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 27 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 47500 46500 sprzedaż 46730 kupno 46270. Franki francuskie 2375 2350. Marki niemieckie 2·03 1·90. Czeki: Gdańsk 2·08 1·90 1·92 1·88, Belgja 2520 2480 sprzedaż 2492 kupno 2468. Berlin trans. 2·08 1·90 sprzedaż 1·92 kupno 1·88, Londyn 225.000 212.000 sprzedaż 213.060 kupno 210.940. Nowy Jork trans. 47000 45500 sprzedaż 45730 kupno 45270. Nowy Jork drobne sprzedaż 45680 kupno 45220. Paryż 2915 2870 sprzedaż 2884 kupno 2856 Praga 1375 1360. Szwajcarja trans. 8900 8700 8725 sprzedaż 8590 kupno 8510. Wiedeń trans. 0·68 i pół 0·67 i pół sprzedaż 0·67 i pół, kupno 0·66 i pół. Włochy 2350 2275 sprzedaż 2250 kupno 2200.

Endecy przeciw sojuszowi z Francją

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 lutego.

Dziś odbyło się posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych, w obecności delegata do Ligi narodów prof. Askenazego. Do ciekawych momentów posiedzenia należało wystąpienie chjeny, w której imieniu pos. Marjan Seyda, krytykując politykę ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego, zaznaczył, że „optymizm Skrzyńskiego w stosunku do Francji idzie za daleko", że „tendencje pokojowe Polski zanadto są silne".

Pos. Daszyński przerywa ironicznie. A co, może mamy wypowiedzieć wojnę Francji?

Z przemówienia posła endeckiego wynika, że endecja stanowi w Polsce **jedyny obóz wojennoagresywny.**

(AW.) Warszawa, 27 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych omawiano sprawy polsko-litewskie. Prof. Askenazy przedstawił historyczny rzut oka na rozwój sporu polsko-litewskiego i podkreślił, że delegacja litewska sprzeciwiała się podziałowi pasa neutralnego, żądając oddania sporów Radzie ambasadorów albo trybunałowi międzynarodowemu w Hadze, albo arbitrowi. Delegacja polska żądała podziału na warunkach: 1) że podział będzie uwzględniał warunki etnograficzne pasa neutralnego, 2) że pas będzie podzielony mniej więcej na połowę, 3) że kolej Grodno—Wilno będzie zasłonięta pasem ziemi conajmniej na 4 klm. szerokim. Żądania polskie szły w kierunku podziału odcinka zachodniego pasa neutralnego (od Oran do Wilji) tak, aby południowa część przypadła Polsce a północna Litwie. Następnie delegacja polska domagała się przyznania środkowego odcinka (od Wilji do Oszmian) Polsce, a zgadza się natomiast na odstąpienie północnego odcinka (od Oszmian do granicy litewskiej) Litwie. Tymczasem linja Saury oddaje prawie cały odcinek środkowy Litwie, choć jest tam tylko 20 proc. Litwinów a 80 proc. Polaków. Askenazy zaznaczył, że linja Saury jest tylko **tymczasową linją delimitacyjną** i że delegacja polska zastrzega sobie rewindykację gmin polskich, leżących poza tą linją, na rzecz Polski, gdy sprawa będzie ostatecznie zdecydowaną przez Radę ambasadorów.

Następnie przemawiał minister Skrzyński, komunikując tekst noty sprzymierzonych w sprawie Kłajpedy. Zwrócił on uwagę na artykuły traktujące o równouprawnieniu państw zainteresowanych, zapowiadające statut i konwencję, albowiem od przyjęcia tych artykułów zależy uznanie suwerenności Litwy nad obszarem Kłajpedy. Minister zaznaczył, że Rada Ligi narodów udzieliła zapewnień co do **zabezpieczenia praw polskich w Kłajpedzie**, które nie są jednak zupełnie pewne wobec tolerowania dotychczas kroków Litwy. Rząd polski stoi w dalszym ciągu na stanowisku uzyskania dla Polski **praw równych Litwie**, zarówno co do portu kłajpedzkiego, jak i żeglugi dla Niemiec.

Okrążenie zagłębia Ruhry

Bordeaux (PAT). W celu wzmocnienia kontroli celnej wojska francuskie obsadziły miejscowości między przyczółkami mostowymi Kolonji, Koblencji i Moguncji, w których wykryto dokumenty, świadczące o propagandzie antyfrancuskiej. W Moguncji dyrektor poczt, telegrafów i telefonów podjął rokowania z władzami francuskiemi w sprawie zakończenia strajku w urzędach telefonicznych i telegraficznych.

HOLANDJA NIE POŚREDNICZY

Berlin (PAT). Z Hagi donoszą, że holenderski minister spraw zagranicznych dr. Karnebeck **zaprzeczył** wiadomości, jakoby ze strony holenderskiej zamierzano pośredniczyć w sprawie Ruhry. Odbyła się natomiast narada poufna między państwami neutralnemi, któreby chętnie widziały rozpoczęcie akcji pośredniczącej, stwierdzono jednakże, że nie nastąpił jeszcze odpowiedni moment psychologiczny do rozpoczęcia takiej akcji.

SYTUACJA W ZAGŁĘBIU WEDLE RELACJI FRANCUSKICH

Düsseldorf (PAT). Według informacji z pokranicza coraz rzadziej są notowane usiłowania potajemnego przemycania na nieokupowane terytorjum Rzeszy węgla i produktów przemysłu metalurgicznego oraz taboru kolejowego. Wysyłka węgla do Francji, Belgji i innych krajów staje się coraz bardziej intensywną. W dniu wczorajszym wysłano 459 wagonów węgla do Szwajcarji, Holandji i Włoch oraz 86 wagonów koksu i węgla do Francji i Belgji. Kabel t. zw. nadreński, zerwany przez Niemców, został naprawiony. Ponieważ zajęcie miejscowości Königswarten i Kaub odbyło się w sposób zupełnie nagły, gdyż odnośne przygotowania utrzymane były w ścisłej tajemnicy, dzięki temu do rąk władz okupacyjnych dostały się bardzo cenne dokumenty, świadczące o szczegółach propagandy niemieckiej. Szereg agitatorów w atych miast zaaresztowano.

PRZECIW UMIĘDZYNARODOWIENIU KOPALŃ

Berlin (AW). „Social-demokratischer Parlamentarist", nawiązując do angielskiego projektu w sprawie umiędzynarodowienia kopalń w zagłębiu pisze, że robotnicy niemieccy **nigdy się nie zgodzą na podobny projekt.** Pismo przypomina, że z okazji sporu o Górny Śląsk było wysuwane podobne rozwiązanie, lecz przekonano się, że podobny stan rzeczy na dłuższą metę nie da się utrzymać. Co było niemożliwe na Górnym Śląsku, nie może być brane pod uwagę w zagłębiu westfalskiem.

„Zmiana polityki Ameryki wobec Europy?

Warszawa. (AW) „Kurjer Polski" donosi z Paryża, że amerykański ambasador w Londynie Harvey zawezwany przez prezydenta Hardinga celem omówienia najbardziej palących spraw europejskich, udzielił dziennikarzom amerykańskim wywiadu, który w prasie amerykańskiej wywarł **sensacyjne wrażenie.** Harvey nie zaprzecza, że **prezydent Harding przygotowuje interwencję w sprawach europejskich.** Co do formy tej interwencji toczą się rokowania między Anglją a Ameryką. Proponowany przez Hardinga plan obejmuje przedewszystkiem stworzenie finansowej komisji kontrolującej, której zarządzeniom Niemcy musiałyby się bezwarunkowo poddać. Komisja miałaby zbadać istotną zdolność płatniczą Niemiec i oznaczyć wysokość spłat odszkodowawczych. Z drugiej strony Francja w razie przyjęcia propozycji **pośrednictwa** Ameryki musiałaby **bezzwłocznie opróżnić obszar Ruhry.** Rząd amerykański jest zdecydowany **wywrzeć nacisk na Niemcy i Francję**, aby tym sposobem uratować **zagrożony spokój.**

Według komentarzy „Kurjera Polskiego" enunicjacja ta oznacza w zasadniczych punktach **odchylenie się od dotychczasowej polityki rządu waszyngtońskiego.** Tyczy się to zapowiedzi nacisku ze strony Ameryki na Niemcy i Francję. Dotychczas we wszystkich wynurzeniach waszyngtońskich podkreślano właśnie niemożliwość i nietaktowność takiego nacisku.

CO O TEM SĄDZĄ W ANGLJI, FRANCJI I NIEMCZECH

Londyn. (AW) Jak donoszą dzienniki angielskie, plan interwencyjny prezydenta Hardinga zamierza poprzeć również Bonar Law. Oficjalne ogłoszenie tego planu ma nastąpić w najbliższych 14 dniach.

Paryż. (AW) Paryskie poranne dzienniki na razie nie miały wiadomości o planie interwencyjnym prezydena Hardinga. Mimo to zajmowały się możliwą interwencją, jednak w zasadzie **odrzucały** tego rodzaju plan i oświadczały, że rząd francuski musi doprowadzić swoją akcję w zagłębiu Ruhry do końca. Już bliskim jest momen, w którym rząd Rzeszy i przemysłowcy niemieccy sami zwrócą się w tej sprawie do rządu francuskiego. Jeżeli Berlin w tej sprawie chce zabrać głos, powinien zwrócić się do Poincarego, ewentualnie do komisji reparacyjnej. Innej możliwości dzienniki francuskie nie przewidują.

Berlin. (AW) W sprawie interwencji prezydenta Hardinga donoszą z berlińskich kół parlamentarnych, iż najpierw musi być zbadanem, czy Harvey rzeczywiście uczynił tego rodzaju oświadczenia angielskie przedstawicielom prasy. W Berlinie uważa się za bardzo nieprawdopodobne, że rząd amerykański, o ile rzeczywiście zamierza interweniować, aby donosił o tem najpierw prasie, gdyż w ten sposób wszelka akcja interwencyjna byłaby **znacznie utrudnioną.**

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Stefan Czerwieniec.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)